

Kilka słów od wychowawcy..

Nigdy nie zapomnę wspólnie spędzonych chwil, wycieczki integracyjnej (szczególnie, kiedy modliłam się, żeby Zośka nie pogubiła Was z tej bryczki), wycieczki w góry (w trochę cieplejszym klimacie), że tak szybko musimy się rozstać. Teraz, gdy już się tak dobrze znamy (chyba, że to nieprawda???) i kiedy wydajecie mi się tacy dojrzały i fajni, czas się pożegnać.... Szkoda...

Mam żal, że nie wszyscy dotrwali do końca, że nie udało nam się powtórzyć wycieczki w góry (w trochę cieplejszym klimacie), że tak szybko musimy się rozstać. Teraz, gdy już się tak dobrze znamy (chyba, że to nieprawda???) i kiedy wydajecie mi się tacy dojrzały i fajni, czas się pożegnać.... Szkoda...

Mam nadzieję, że nie będę Wam się śnić po nocach, że czasem udało Wam się coś ściągnąć, że Kamila zapomniała już o poprawce z matmy, no i że spotkacie się ze mną po maturze (miejsce i termin tylko dla wtajemniczonych).

Myślę, że skoro w końcu Patrycja zaczęła przychodzić na pierwsze lekcje, to Eryk i Arek też mogliby na nie zdążyć. No cóż – najczęściej było inaczej, ale wybaczam Wam.

Podziwiam Waszą determinację w poprawianiu jedynek, Kingę - że nie próbowała kiedyś zabić Eryka (albo Natalia - Macieja), cierpliwość Agaty do Bartka i Marty do „Kozy”, nierozłączność Klaudii i Agnieszki no i Wasze słynne „zacięcia matematyczne”. A najbardziej – Wasze poczucie humoru i doskonały zmysł obserwacyjny.

Dziękuję za to, że potrafiliście sobie bezinteresownie pomagać i wspierać się, dzięki czemu wszyscy kończycie szkołę. Dziękuję za każdy żart i uśmiech z Waszej strony i za najpiękniejszy na świecie bukiet kwiatów, który dostałam od Was podczas studniówki.

Wierzę, że mimo narzekań miło będziecie wspominać czas spędzony w naszej szkole, że już wiecie, jaka krowa daje najwięcej mleka, znacie motyw wędrowca w literaturze, potraficie obliczyć logarytmy i wyczuwacie różnicę między „równe” a „różne”. Wierzę, że w najbliższym czasie dacie z siebie wszystko, a prawdopodobieństwo zdania przez Was matury jest już bliskie 1 (pamiętajcie, że większe od 1 być nie może!!!).

Przepraszam za to, że często byłam bezpośrednia i może kogoś uraziłam, przepraszam, jeśli Was kiedyś zawiodłam lub nie rozumiałam. Przepraszam za ogrom sprawdzianów, także tych poprawkowych – wszystko zgodnie z zasadą „Co Was nie zabije, to Was wzmocni”. Oby tak było.

Życzę wszystkim w najbliższym czasie powodzenia na maturze i trafnych wyborów dotyczących przyszłości, aby każdy z Was znalazł swoje szczęście w życiu, abyście mieli zawsze wokół siebie prawdziwych przyjaciół i dobrych ludzi.

wychowawczynie: Barbara Majchrowicz